



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Irena Lipowicz

Warszawa, 23. VI. 2014

V.7013.49.2014.EO

Pan
Maciej Hamankiewicz
Prezes Naczelnej Rady
Lekarskiej
ul. Sobieskiego 110
00-764 Warszawa

Szanowny Panie Prezisie,

Do mojego Biura wpłynęły anonimowe przykłady rażącego naruszania przez personel pielęgniarski i lekarzy praw pacjenta. Zebrany materiał wskazuje na nieprzestrzeganie praw pacjentów, w szczególności: do intymności i godności, do informacji o swoim stanie zdrowia, a także do świadczeń zdrowotnych. Doniesienia te są o tyle dramatyczne, że dotyczą starszych pacjentów, obłożnie chorych, wymagających pomocy osób trzecich podczas codziennych czynności.

Wśród nadesłanych materiałów zobrazowane są m.in., przypadki starszych pacjentów, których potrzeby fizjologiczne były komentowane publicznie, w obecności innych osób. Sprawa ta dotyczyła 86-letniej pacjentki, unieruchomionej w łóżku po operacji biodra, której każdorazowe podanie basenu wiązało się z publicznymi komentarzami pielęgniarki. W innym z kolei przypadku rodzina pacjenta po udarze nie mogła wygzekwować podania leku na zastopowanie biegunki. Co więcej w tym przypadku lekarz dyżurny przez kilka godzin był niedostępny i przebywał na innym oddziale.

Z kolei inne przykłady zebrane w nadesłanych materiałach **świadczą o naruszaniu praw pacjentów do świadczeń opieki zdrowotnej. Podkreślenia przy tym wymaga, że naruszenie ww. uprawnienia może mieć bezpośredni wpływ na stan zdrowia pacjenta.** W jednym z opisanych przypadków 85-letnia pacjentka, po operacji biodra prosiła lekarzy i pielęgniarki na oddziale ortopedycznym o podanie leku na ból gardła. Od pielęgniarki usłyszała, że leków na gardło nie ma, gdyż są na oddziale

ortopedycznym. Lekarz, który przyszedł do pacjentki po kilku godzinach zasugerował, aby ktoś z rodziny kupił pacjentce leki na gardło. Dopiero w wyniku interwencji rodziny u pacjentki zjawiał się laryngolog, który zdiagnozował anginę i wypisał antybiotyk.

W jednym z przypadków nadesłanych do mojego Biura prowadzę postępowanie wyjaśniające. Problem dotyczy starszego pacjenta hospitalizowanego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (SOR) Szpitala Wolskiego im. dr Anny Gostyńskiej w Warszawie, w stanie zawału serca. Pacjent spędził na SOR ww. Szpitala ok. 3,5 godz. i w tym czasie nie udzielono mu właściwej pomocy lekarskiej narażając go tym samym bezpośrednio na utratę zdrowia i życia.

Przytoczone przykłady stanowią jedynie niewielki wycinek skarg, jakie docierają do mojego Biura od poszkodowanych pacjentów. Pragnę podkreślić, że **przestrzeganie praw pacjenta jest obowiązkiem podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych, osób wykonujących zawód medyczny oraz innych osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Stanowi o tym wprost art. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2012 r., poz. 159 ze zm.).**

Obowiązek ten wynika również z podstawowych zasad wykonywania zawodu lekarza zawartych w *Kodeksie etyki lekarskiej*. Każdy lekarz jest bowiem zobowiązany do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego (art. 1 ust. 2 *Kodeksu etyki lekarskiej*). *Kodeks etyki lekarskiej* zawiera jednostkę redakcyjną zatytułowaną „Przestrzeganie praw pacjenta”, w której, w art. 12 – 22 zostały wymienione obowiązki i powinności lekarza w ww. zakresie.

Przykładowo z art. 12 ust. 1 *Kodeksu etyki lekarskiej* wynika, że lekarz powinien życzliwie i kulturalnie traktować pacjentów, szanując ich godność osobistą, prawo do intymności i prywatności. Ponadto obowiązkiem lekarza jest respektowanie prawa pacjenta do świadomego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących jego zdrowia. Informacja udzielona pacjentowi powinna być sformułowana w sposób dla niego zrozumiały (art. 13 ust. 1 i 2 *Kodeksu etyki lekarskiej*). Z napływających do mojego Biura skarg wynika, że gwarantowane ustawowo prawa pacjentów bywają przez lekarzy lekceważone i niespektowane.

W przytaczanych wcześniej materiałach źródłowych znalazła się również skarga od córki pacjentki po udarze, której lekarz anesteziolog odmówił podania jakichkolwiek informacji o stanie zdrowia matki, wskazując, że „nie ma trzech godzin na wykład akademicki”.

W mojej opinii takiego stanu rzeczy nie można tłumaczyć wyłącznie niesprawnością samego systemu ochrony zdrowia, gdyż np. realizacja prawa pacjenta do informacji o swoim stanie zdrowia i stosowanej lub proponowanej terapii wymaga jedynie dobrej woli podmiotu udzielającego świadczenia zdrowotnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Prezesa o położenie większego nacisku na kwestię przestrzegania praw pacjenta podczas szkoleń kierowanych do lekarzy, a także wskazanie jakie działania podejmują organy samorządu zawodowego lekarzy, w tym Naczelna Rada Lekarska w celu zapewnienia należytego przestrzegania praw pacjentów, i respektowania przez lekarzy zapisów *Kodeksu etyki lekarskiej* w działalności leczniczej.

Z poważaniem

Janusz J...